

Skrypt kursu zastępowych

Praca grupowa

data utworzenia: 1 grudnia 2012 23:46

Spis treści

1	Wstęp	1
2	Historia	3
2.1	Scouting	3
2.2	Powstanie harcerstwa w Polsce, harcerstwo w II Rzeczypospolitej	5
2.3	Harcerstwo podczas II wojny światowej	8
2.4	Harcerstwo w PRL i w III Rzeczypospolitej	11
3	System zastępowy	17
3.1	Wstęp	17
3.2	Zastęp	18
3.3	Zastępowy	19
3.4	Duchowość zastępowego	20
4	Działania zastępu	23
4.1	Plan pracy zastępu	23
4.2	Obrzędowość zastępu	24
4.3	Zbiórka zastępu	24
4.4	Zasady dobrej (Twojej) zbiórki	26
4.5	Konflikty i problemy w zastępie	28
4.6	Nagrody i kary	30
4.7	Sieć alarmowa zastępu	32
5	Techniki harcerskie	33
5.1	Terenoznawstwo	33

5.2	Łączność	35
5.3	Szyfry	35
6	Biblioteczka zastępowego	37
7	Autorzy treści	39

Rozdział 1

Wstęp

TODO! :)

Przyrzeczenie harcerskie

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Prawo harcerskie

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

Rozdział 2

Historia

2.1 Scouting

Twórcą skautingu jest gen. Robert Stephenson Smyth Baden - Powell. B-P urodził się w Londynie jako syn profesora na Uniwersytecie Oksfordzkim. To ten pogodny mężczyzna po lewej stronie. W dzieciństwie wiele czasu spędzał w gąszczu londyńskiego Hyde Parku, gdzie z pasją oddawał się podchodom. Wybierał się też często do dzielnic nędzy, rozmyślając o losie żyjących tam ludzi. Doszedł do wniosku, że tym, co najbardziej dzieli biednych od bogatych jest ich lichy strój, który pozwala na pierwszy rzut oka rozpoznać pochodzenie człowieka.

Jako młodzieniec skończył szkołę oficerską i rozpoczął służbę w Indiach. Będąc porucznikiem musiał szkolić rekrutów. Wkrótce zauważył, że kompania żołnierzy reaguje jak maszyna - obojętnie i bezmyślnie - i nie ma tu mowy o inicjatywie indywidualnej. Podzielił ją więc na patrole, a na dowódców wyznaczył najzdolniejszych żołnierzy. Pozwolił im popełniać błędy, by zachęcić ich do działania, lecz przestrzegał ich przed popełnieniem tego samego błędu dwa razy. Sam szkolił dowódców patroli, oni zaś - swoich żołnierzy. Później system ten zyskał uznanie i został wprowadzony w całym wojsku brytyjskim! Przebywając w Indiach wciąż jako porucznik doprowadził do wprowadzenia do armii nowego typu wywiadu, który został nazwany scoutingiem.

Zwiadowcy Baden-Powella początkowo byli namawiani do niepalenia,

później niepalenie stało się warunkiem zostania zwiadowcą (zwiadowca musiał mieć sprawny węch). Skuteczność scoutingu udowodnił, kiedy jego garnizon wygrał manewry z wojskami pułkownika Temple - właśnie dzięki nowym metodom wywiadowczym. Swoje metody oparł na obserwacjach hinduskich tropicieli i myśliwych oraz na własnych doświadczeniach z dziecięcych i młodzieńczych zabaw z braćmi. Wojsko poleciło mu napisać podręcznik, który nazwał Służba rozpoznania i łączności. Od tego czasu zajmował się szkoleniem zwiadowców. Niedługo potem w Afryce, już jako kapitan, B-P był świadkiem śmierci małej Zuluski, postrzelonej nieumyślnie przez wojsko. Później domagał się wprowadzenia do wojska szkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Kierując budową drogi i mostów prowadzących przez dżunglę do pewnej twierdzy, zauważył, że wśród pracujących dla niego tubylców pewna część wyróżniała się. Ci ludzie witali się przez podawanie sobie lewej ręki. Okazało się, że stanowią oni pewien rodzaj elity wśród swojego plemienia. Ich powitanie stało się później powitaniem wszystkich skautów. Udoskonalał wciąż metody zwiadowcze, opierając się na obserwacji afrykańskich wojowników. Wydał nowy podręcznik wojskowy Poradnik scoutingu.

Bardzo ważnym wydarzeniem była obrona Mafekingu przed wojskami burskimi. Baden-Powell jako pułkownik dowodził dziesięciokrotnie mniejszym oddziałem od wojsk oblężniczych. Musiał więc do służby zaangażować także młodych chłopców. Zadziwiło go, że sprawowali się oni w sposób nadspodziewanie odpowiedzialny. Doszedł do wniosku, że chłopiec, który dostanie odpowiedzialne zadanie, spełni je niejednokrotnie lepiej od regularnego żołnierza. Obrona Mafekingu dzięki niezmiernemu sprytowi Baden-Powella zakończyła się sukcesem Brytyjczyków. B-P jeszcze przed powrotem do Anglii usłyszał od brata, który przybył do Mafekingu jako major, interesującą wiadomość. Mianowicie, jego drugi podręcznik Poradnik skautingu, który był obowiązkową lekturą każdego żołnierza, zyskał niesamowitą popularność wśród młodzieży. Według relacji brata młodzi chłopcy masowo wyjeżdżali za miasto i tam odbywali wędrówki wykorzystując całą wiedzę zawartą w podręczniku B-P. On sam zawsze zadawał sobie pytanie jak uniknąć wojen. I wydało mu się, że teraz znalazł klucz, że wzrastający w obcowaniu z przyrodą młodzi chłopcy wy-

rastają na innych ludzi niż ci tkwiący w wielkim mieście, że gry na orientację wyrabiają postawę dążenia do celu, co odbije się postawą konsekwencji w dorosłym życiu.

B-P wrócił do Londynu jako bohater i wyzyskując sprzyjającą sytuację zajął się organizacją ruchu młodzieżowego, który nazwał skautingiem. Na jego kształt wpłynęły opisane fakty z jego życia: opierał się na systemie małych grup (zastępy), kontakcie z przyrodą, powierzaniu odpowiedzialności młodym ludziom. Wprowadził do niego szkolenie pierwszej pomocy i mundur, który zacierał różnice między biednymi i bogatymi. Przeredagował też swój wojskowy podręcznik tak, by mógł służyć młodzieży i wydał go pod nazwą Skauting dla chłopców. Organizacją ruchu skautowego zrealizował także swoje dawne marzenie zmiany surowego wiktorianckiego modelu wychowania. Pierwszy obóz skautowy odbył się w 1907 roku na wyspie Brownsea u wybrzeża Wielkiej Brytanii w okolicy portu Poole. W 1909 roku w Anglii odbył się pierwszy zlot skautowy z udziałem 11.000 uczestników. W 1912 ukazał się pierwszy żeński podręcznik skautowy. W 1920 w Londynie odbył się I Zlot Międzynarodowy Jamboree. B-P został na nim uznany przez wszystkie światowe organizacje skautowe Skautem Naczelnym Świata. Przez ojczyznę został obdarzony tytułem lorda. B-P zmarł w 1941 roku w Kenii.

2.2 Powstanie harcerstwa w Polsce. harcerstwo w II Rzeczypospolitej

Jesienią 1909 roku niemal jednocześnie w dwóch czasopismach (warszawskim i lwowskim) ukazały się artykuły informacyjne o nowym ruchu wychowawczym, który zdobył sobie niezwykłą popularność wśród młodzieży angielskiej (mowa o skautingu). Metody skautowe zwróciły uwagę działaczy Zarzewia (Henryk Bagiński, Andrzej Małkowski – to ten po lewej, Neugebauer) - tajnej młodzieżowej organizacji paramilitarnej przygotowującej swych członków do walki o niepodległość Polski. Władze Zarzewia zleciły Andrzejowi Małkowskiemu przetłumaczenie angielskiego podręcznika Scouting for boys. Szybko stał się on entuzjastą skautingu, uważając go za nowy styl życia. Małkowski był także członkiem towarzystwa

gimnastycznego Sokół we Lwowie - potężnej wówczas organizacji, jawnej, działającej w trzech zaborach (w rosyjskim tajnej), mającej własną sieć sal gimnastycznych. Był również członkiem Stowarzyszenia Eleusis propagującego poczwórną wstrzemięźliwość - od alkoholu i tytoniu. To właśnie tej organizacji zawdzięczamy 10. punkt Prawa Harcerskiego, ewenement na skalę światową oraz patriotyczno-narodowy charakter harcerstwa. Małkowski wciągnął do współpracy innych członków tego stowarzyszenia - Wincentego Lutosławskiego, Tadeusza Strumiłłę, Jerzego Grodyńskiego, Jadwigę Falkowską, Olę Drahonowską (swoją przyszłą żonę) i wielu innych. Zarzewiacy, elsonie, wszyscy uczestnicy kursu chłonęli informacje o skautingu. 21. maja 1911 r. powstała Komenda Skautowa we Lwowie. W dzień później A. Małkowski wydał rozkaz o powołaniu pierwszych drużyn: trzech męskich i jednej żeńskiej. W lipcu 1911 r. ukazała się pierwsza polska książka skautowa: Skauting jako system wychowania młodzieży na podstawie gen. Roberta Baden-Powella «Scouting for boys» przedstawił Andrzej Małkowski. 15. października wyszedł we Lwowie pierwszy numer dwutygodnika Skaut z wierszem Wszystko co nasze... na stronie tytułowej, redagowany przez Małkowskiego. Na bibułach (powszechnie stosowaną konspiracyjną metodą), podobnie jak książka Małkowskiego, Skaut docierał do wszystkich zaborów. Skauting ze Lwowa promieniował na cały, choć podzielony, kraj. W grudniu utworzono w Warszawie Naczelną Komendę Skautową na Królestwo Polskie (część zaboru rosyjskiego).

W lutym 1912 roku na łamach Skauta rozstrzygnięty został konkurs na polską odznakę skautową, ogłoszony w jego pierwszym numerze. Żadna z prac nie wydała się na tyle interesująca, by od razu wprowadzić ją do użytku, toteż w końcu roku NKS wyznaczyła do dalszych prac nad projektem ks. Kazimierza Lutosławskiego z zespołem, którego praca zdobyła w konkursie III nagrodę. Jego projekt wzorowany był na orderze Virtuti Militari. Po wprowadzeniu w nim szeregu zmian, Krzyż Harcerski zaprojektowany przez ks. Lutosławskiego wszedł do użytku w 1913 roku. To właśnie na nim po raz pierwszy w Polsce znalazła się lilijka harcerska, wzorowana na lilijce skautowej. 24 - 25 marca 1912 roku odbył się pierwszy zjazd drużyn i plutonów harcerskich. Przybyło na niego 100 uczestni-

ków. W czerwcu 1912 ukazała się znana polska książka Eugeniusza Piaseckiego i Mieczysława Schreibera *Harce młodzieży polskiej*, w której po raz pierwszy użyto staropolskiej terminologii rycerskiej, czyli wyrazów takich, jak: harcerz (zastąpił określenie skaut polski), zastęp (zastąpił określenie pluton), drużyna, hufiec, harce (oznaczające kiedyś ćwiczenia rycerstwa przed bitwą). Zaproponowano w niej także używane do dziś nazwy stopni i funkcji (wyraz chorągiew również należy do dawnej terminologii rycerskiej).

2. lipca 1913 roku 43 skautów z trzech zaborów wyjechało na III Wszechbrytyjski Zlot Skautów w Birmingham. Mieli tam obóz pod polską flagą! Tuż przed wybuchem I wojny światowej polski skauting liczył ponad 15.000 członków. Już wtedy tworzono polskie harcerstwo poza (wtedy jeszcze historycznymi) granicami kraju. Podczas całej wojny skauci brali udział w bardzo wielu akcjach pomocniczych i zbrojnych. Konflikty polityczne spowodowane wybuchem wojny podzieliły skautów na kilka organizacji. Jednak w Królestwie Polskim wobec utrudniania działalności harcerstwa przez władze, organizacje harcerskie postanowiły się zjednoczyć. 1 i 2 listopada 1916 roku w Warszawie w efekcie zjednoczenia wszystkich organizacji harcerskich zaboru rosyjskiego powstaje Związek Harcerstwa Polskiego. Do zjednoczenia harcerstwa wszystkich zaborów doszło na zjeździe w Lublinie 1 i 2 listopada 1918 roku, gdy na ulicach miast rozpoczęło się już rozbrajanie wrogich wojsk. Oficjalnie przyjęto na nim nazewnictwo zaproponowane przez Piaseckiego i Schreibera. Harcerstwo liczyło wtedy już ok. 30 000 członków. W nocy z 15 na 16 stycznia 1919 roku w katastrofie morskiej w Cieśninie Messyńskiej zginął Andrzej Małkowski. Od 31. grudnia 1920 do 2. stycznia 1921 roku obradował w Warszawie I Walny Zjazd ZHP, na którym przyjęto statut ZHP.

4 - 9 lipca 1924 odbyły się pierwsze narodowe zloty: harcerzy na Sierkach i harcerek w Świdrze. Po odzyskaniu niepodległości zwrócono uwagę na dominujący, nadmiernie rozbudowany w harcerstwie militarizm, który wówczas nie był już potrzebny. Szukano sposobu wyjścia z kryzysu. Stworzono więc programy specjalnościowe, które okazały się świetnym na niego lekarstwem. Rozwijało się harcerskie szybownictwo, żeglarsstwo, kajakarstwo, turystyka kwalifikowana, krótkofalarstwo, strzelectwo, spado-

chroniarstwo, rozmaite kluby sportowe. Harcerstwo kwitło dzięki dużemu wsparciu finansowemu państwa. Punktem kulminacyjnym jego rozwoju okazał się słynny zlot w Spale 11 - 27 lipca 1935 roku. Wzięło w nim udział 25 000 uczestników. Wcześniej, poczynając od 1933 roku, Aleksander Kamiński rozpoczął rozwój zuchostwa. Choć pierwszą drużynę zorganizowała w 1914 roku w Zakopanem Olga Małkowska, wzorując się na brytyjskich Wilczętach, dopiero Kamiński znalazł odpowiednie rozwiązania metodyczne i uczynił z ruchu zuchowego poważną gałąź działalności harcerstwa. W końcu 1938 roku dwie części składowe ZHP - Organizacja Harcerzy i Organizacja Harcerek liczyły odpowiednio 130 500 i 71 600 członków. We wrześniu 1938 roku w związku z akcją zajęcia przez wojsko polskie Zaolzia utworzono Pogotowie Harcerek z odrębną siecią podległości pod komendanturą hm. Józefiny Łapińskiej. Po zakończeniu operacji nie zostało ono zlikwidowane. Trwały szkolenia sanitarne, łącznościowe, przeciwlotnicze i przeciwigazowe.

2.3 Harcerstwo podczas II wojny światowej

Wiele było przykładów udziału harcerzy w działaniach wojennych Kampanii Wrześniowej. U jej kresu, 27 września 1939 roku w Warszawie (w dniu jej kapitulacji), na naradzie obecnych w Warszawie członków Naczelnej Rady Harcerskiej i innych wybitnych instruktorów zapadła decyzja o kontynuowaniu działalności harcerstwa w konspiracji. Naczelnikiem harcerstwa męskiego wybrano hm. Floriana Marciniaka (ps. Nowak), który miał je zorganizować i stworzyć jego program, przyjmując dla niego kryptonim Szarych Szeregów. Kryptonimy jednostek organizacyjnych były następujące: Kwatera Główna - Pasieka, chorągwie - Ule, hufce - Roje, drużyny - Rodziny, zastępy - Pszczoły. Harcerki miały działać w zorganizowanym już Pogotowiu Harcerek, które występowało pod kryptonimem Związek Koniczyn, Szare Szeregi żeńskie, a później Bądź gotów. Część dziewcząt działało w organizacji męskiej w rozmaitych służbach pomocniczych oddziałów, a zwłaszcza w służbach sanitarnej i łączności. W wyżej wymienionych oraz w różnych służbach cywilnych (opieka nad dziećmi, pomoc więźniom, jeńcom i ich rodzinom, pomoc ludziom starym i chorym,

Żydom, tajne nauczanie) działało Pogotowie Harcerek, a później Związek Koniczyn. Pełniły one te funkcje zarówno we wrześniu 1939 r., w czasie okupacji, jak i podczas Powstania Warszawskiego. Gdy w lutym 1942 roku powstał Referat Wojskowej Służby Kobiet AK (a była ona organizowana już od października 1939), harcerki powyżej 16 lat były przekazywane do jego dyspozycji. Zastępczyniami komendantki WSK były instruktorki harcerskie - Jadwiga Falkowska i Ewa Grodecka. Pierwszym zadaniem dowództwa Szarych Szeregów była konsolidacja oraz integracja organizacji, istniało bowiem wiele realizujących własny program drużyn, wiele związało się z mnożącymi się wówczas tajnymi organizacjami (między innymi słynna później szaroszeregową 23. WDH Pomarańczarnia Zośki). Aby wyeliminować problem masowego odchodzenia starszych harcerzy do oddziałów wojskowych, organizowano im uczestnictwo w szkoleniach i służbach Związku Walki Zbrojnej (późniejszej Armii Krajowej) nie zmieniając ich przynależności organizacyjnej. Kłopotem był brak szkolnictwa ponadpodstawowego, przez co młodzież organizowała się w kręgi samokształceniowe stanowiące konkurencję dla harcerstwa.

W grudniu 1940 roku Aleksander Kamiński sformułował program akcji Wawer, który znalazł szeroki odzew wśród całej, nie tylko harcerskiej, młodzieży (poza organizacją nawet wśród dzieci). Nazwa pochodziła od nazwy podwarszawskiej wówczas miejscowości, gdzie w grudniu 1939 roku okupant dokonał pierwszej masowej zbrodni w rejonie Warszawy mordując ponad 100 ludzi wywleczonych z domów w odwecie za śmierć niemieckiego żołnierza zamordowanego przez kryminalistów. Dla warszawiaków nazwa ta wyrażała nienawiść do najeźdźcy. Początkowo Wawer polegał na płataniu figli, częstokroć bardzo dokuczliwych, Niemcom i polskim zdrajcom (szykany, napisy na murach, ulotki, wybijanie szyb). Później mały sabotaż podejmował także trudniejsze zadania - gazowanie kin, wywieszanie polskich flag, nadawanie polskich audycji przez niemiecką sieć radiową, kolportaż polskich dodatków do wydawanej przez Niemców prasy, rozmaite akcje propagandowe. Akcja Wawer w ciągu całego roku 1941 znacząco przyczyniła się do pokonania problemów Szarych Szeregów, z czasem przestała jednak wystarczać starszej młodzieży. Jej wejściu do struktur wojskowych sprzyjało przekształcenie ZWZ w AK, gdzie zaszczyły

istotne zmiany w formach i kierunkach działania wojska. Po uregulowaniu stosunku Sz. Sz. i AK (rozkaz Komendanta Głównego AK z marca 1942 r.) starsza młodzież miała współlistnieć jednocześnie w obu organizacjach, młodsza miała brać udział jedynie w szkoleniach i służyć w służbach pomocniczych. W połowie 1942 roku wprowadzono ostatecznie program Sz. Sz. Dziś – Jutro - Pojutrze. Dziś oznaczało walkę konspiracyjną, Jutro - powstanie, Pojutrze - wolną Polskę. Każda z wyodrębnionych wkrótce grup wiekowych w inny sposób realizowała walkę Dziś oraz przygotowywała się do walki Jutro i pracy w wolnej Polsce Pojutrze. Pojutrze miało zapobiegać całkowitej militaryzacji młodzieży, sprawić, aby była ona gotowa do życia w kraju po wojnie, aby wojna nie zrobiła z niej wraków niezdolnych do życia w normalnych warunkach. Zawiszacy realizowali lżejsze formy akcji Wawer, rozprowadzali prasę, zajmowali się łatwiejszymi formami łączności i wywiadu (na Dziś), byli szkoleni do służby pomocniczej (na Jutro) oraz uczyli się w szkole, oprócz niemieckiej podstawówki na tajnych kompletach uczyli się nieobecnych w niej przedmiotów: języka polskiego, geografii, historii; starsze roczniki uczyły się w szkołach zawodowych lub/i w tajnych gimnazjach, ponieważ Niemcy zlikwidowali całe szkolnictwo średnie poza szkołami zawodowymi (na Pojutrze).

23 marca zaszła jednak konieczność przeprowadzenia akcji innego typu - aresztowano Rudego (Jana Bytnara), komendanta hufca Południe. Akcja ta, zupełnie precedensowa w skali całej AK, odbyła się 26. marca (17.30 - 17.45) i stała się pierwowzorem dla wszystkich późniejszych akcji dywersji miejskiej. Mimo swej niedoskonałości organizacyjnej (zespół wykonawczy liczył aż 28 osób) stanowiła przełom w sposobach walki z okupantem. Wcześniejsza próba jej przeprowadzenia nie była możliwa, ponieważ brakowało koniecznej decyzji nieobecnego w Warszawie mjr. Lipińskiego. W wyniku akcji zmarli Hubert (Hubert Lenk), Alek (Aleksy Dawidowski) i Buzdygan (Tadeusz Krzyżewicz). Zmarł także odbity Rudy, uwolniono również 23 innych więźniów. W 1944 roku było 18 chorągwi harcerzy (10 000 członków) i 14 chorągwi harcerek (5 000 członkiń). Do tych liczb trzeba dodać harcerzy ze środowisk działających niezależnie od kontynuatorów ZHP (drużyny samodzielne, inne organizacje). Wielu harcerzy zginęło w czasie II wojny światowej, a szczególnym miejscem, ma-

sowym grobem było Powstanie Warszawskie. To twoi starsi bracia, pamiętaj o nich. Konspiracyjne harcerstwo było ewenementem na skalę europejską. Trzecim i ostatnim naczelnikiem Sz. Sz. był Leon Marszałek, pełniący tę funkcję od października 1944 (Orsza dostał się wtedy do niewoli niemieckiej) do stycznia 1945 roku (gdy Armia Czerwona wkroczyła do Warszawy). Również w czasie wojny działało harcerstwo poza granicami kraju.

2.4 Harcerstwo w PRL i w III Rzeczypospolitej

Harcerstwo odradzało się żywiołowo w latach 1944 - 45 wszędzie tam, skąd Armia Czerwona wyparła Niemców. Ujawniały się lub powstawały drużyny, organizowały hufce i chorągwie. Wszystko to odbywało się oddolnie, jako że oficjalnie ZHP został powołany do życia decyzją władz oświatowych dopiero 30. grudnia 1944 roku. Nowe władze zdawały sobie sprawę z przydatności ZHP w wychowaniu dzieci i młodzieży, wiedziały jednak dobrze, że jest ono zdominowane przez siły im nieprzychylne, związane z rządem emigracyjnym i AK. Rozpoczęła się więc walka o harcerstwo. Władze utworzyły Tymczasową Naczelną Radę Harcerską, która przygotowała nowe Prawo i Przyrzeczenie oraz Deklarację Ideową. Rekonstrukcja władz centralnych nastąpiła w maju 1945 roku. Nastąpił duży dopływ dawnych instruktorów. Metody pracy opierały się na przedwojennych, a jej płaszczyzny były wynikały z ówczesnej sytuacji kraju: odgruzowanie, służba dla frontu, pomoc rannym, usuwanie pozostałości poniemieckich, pomoc przy żniwach, służba dziecku, pomoc repatriantom, praca dla Ziemi Odzyskanych. Harcerstwo liczyło w lipcu 1945 roku ponad 200 000 członków. Nowych harcerzy przyciągała legenda Szarych Szeregów, jednak dużym problemem był brak kadry - na jednego instruktora przypadało wtedy 450 harcerzy. Był to czas rozwoju harcerskich instytucji zapewniających samowystarczalność - Centrali Dostaw Harcerskich, harcerskich warsztatów wytwarzających umundurowanie. Władze nie zezwalały na Walny Zjazd, gdyż żywiły słuszne obawy, iż zdecydowaną większość będą na nim mieli instruktorzy nie akceptujący władzy przyniesionej do Polski na bagnietach Armii Czerwonej. Starły się o rozszerzenie swych wpływów w ZHP. Wo-

bec trudności z tym związanych, rozpoczęły ofensywę. Jednak starcia na górze w niewielkim stopniu docierały do drużyn.

W końcu 1947 roku Sekretarz Generalny ZHP Pelagia Lewińska przedstawiła projekt zmian organizacyjnych w Związku. Przejawem koncepcji centralnego sterowania programem drużyn była Harcerska Służba Polsce. Rezygnując z pracy indywidualnej, podejmowała ona rozmaite zadania społeczne skupione w 4 grupach: Las i rola, Kultura i oświata, Odbudowa kraju oraz Zdrowie i dziecko. Organizacja rozwijała się licznie - w 1948 roku liczyła już 295 500 członków. Konferencja komendantów i komendantek chorągwi, która odbyła się w dniach 18 - 20 grudnia, przyjęła uchwałę, w której stwierdziła, że obecni na niej instruktorzy zrywają z tradycją harcerską. Odpowiedzią na nią było odejście z ZHP kolejnej grupy instruktorów.

W latach 1848 - 49 zlikwidowano w Polsce wiele organizacji społecznych. Władze uznały, że ZHP jest w swojej obecnej formule nie do zaakceptowania. Postanowiono jednak wykorzystać pozytywny społeczny wizerunek harcerstwa. W styczniu 1949 ograniczono wiek młodzieży harcerskiej do 15 lat. Kontrolę nad ZHP przejmować zaczął Związek Młodzieży Polskiej. W sierpniu Pelagia Lewińska wydała broszurę Walka o nowe harcerstwo, w której oskarżała Związek o służbę na korzyść imperializmu, co było wówczas bardzo poważnym zarzutem. Usuwano kolejnych niewygodnych instruktorów. Na początku 1950 roku Zarząd Główny ZMP, któremu Prezydium przyznano stopnie harcmistrzów, podjął decyzję o przejęciu kierownictwa nad ZHP i ustalił termin jego wcielenia do ZMP na 15 października. Zmieniono Prawo i Przyrzeczenie, symbolikę i mundur. Odrzucono tradycyjne metodykę, formy pracy, rozwiązania programowe i organizacyjne. Zlikwidowano drużyny w szkołach średnich - po ukończeniu podstawówki, harcerze mieli przechodzić do podstawowych struktur ZMP. Odsunięto większość doświadczonych instruktorów. Przewodnikami drużyn zostali etatowi pracownicy szkół. Drużyna skupiała młodzież całej szkoły, a zastępy i ich odpowiedniki - ogniwa - odpowiadały klasie. Organizacja Harcerska ZMP wzorowana była na radzieckiej Organizacji Pionierskiej im. Włodzimierza Lenina, nie uwzględniono jednak odmienności polskich warunków. Harcerze podejmowali prace społeczne, uczestni-

czyli w wielkich konkursach i imprezach. Zastępy prowadzili nauczyciele, zbiórkami bywały lekcje, a na jednego przewodnika przypadało kilkuset uczniów. Dało to w sumie mało atrakcyjne zbiórki zupełnie nie uwzględniające potrzeb dzieci i młodzieży. Już w roku 1954 OH ZMP poddawana była ostrej krytyce. Otworzyła jej drogę krytyka radzieckiej Organizacji Pionierskiej. Na przełomie maja i czerwca 1955 roku zebrana w Warszawie konferencja programowa wypracowała program, zręby systemu metodycznego i zarys struktury organizacyjnej autonomicznej w ramach ZMP Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej. Przywrócono część tradycyjnych metod. To komenda główna OHPL zatwierdziła obowiązującą do dziś odznakę zuchową. Prawdziwe harcerstwo zaczęło odżywać.

8 listopada 1956 roku w Warszawie na naradzie komendantów wojewódzkich OHPL podjęto rezolucję o jej usamodzielnieniu i zaproszono do współpracy wszystkich byłych instruktorów ZHP, którzy gotowi są wychowywać młodzież patriotycznie pod duchowym przewodnictwem PZPR. Stwierdzono iż ocena ZHP zawarta w Walce o nowe harcerstwo była fałszywa i podlega rewizji. Kraj ogarniała polityczna odwilż po latach stalinizmu (Stalin zmarł w 1953 roku). W jej atmosferze 8. grudnia rozpoczęła się w Łodzi Ogólnopolska Narada Działaczy Harcerskich. Drugiego dnia obrad na zaproszenie ONDH (przyjęte przez zaproszonych po wcześniejszej naradzie) przybyła grupa najstarszych i zasłużonych działaczy harcerskich - instruktorów i starszej młodzieży z Sz. Sz. prowadzona przez A. Kamińskiego i S. Broniewskiego. Zgodzili się oni na współpracę. Narada, zwana Zjazdem Łódzkim przyjęła uchwałę o zmianach w organizacji harcerskiej. Zaczął się intensywny okres odtwarzania drużyn, hufców i chorągwi. Trwała normalna praca, przywrócono tradycyjne jej formy, Krzyż Harcerski, lilijkę, nazwę ZHP. Wiek harcerski zwiększono do 16 lat. W 1957 r. powstała Rozgłośnia Harcerska. Powołano specjalną komórkę wydawniczą, prekursora późniejszego Wydawnictwa Harcerskiego Horyzonty, które istniało do 1976 roku.

W maju ZHP liczył 750 000 członków, ponad połowa drużyn działała na terenach wiejskich. PZPR nie zrezygnowała z wpływów na harcerstwo. Naciskała na dopuszczanie do pracy jedynie wygodnych jej instruktorów (m. in. ateistów). Po raz kolejny doprowadzono do odejścia ze Związku

wielu doświadczonych instruktorów. Wtedy to wprowadzono pełną etatyzację pracy w centrali, chorągwiach i hufcach mającą uzależnić władze harcerskie od władz politycznych. W 1958 roku powrócono do idei drużyn nieprzetartego szlaku (drużyn dzieci niepełnosprawnych), która została zapoczątkowana w 1920 roku powstaniem pierwszej drużyny głuchoniemych, lecz nie miała wówczas rozmachu, którego dynamicznie nabierała po 1958. W 1984 roku było już 1 696 drużyn NS. Od połowy lat 60. decyzje ważne dla Związku zaczęto podejmować poza nim. Stale ograniczano wiek harcerski. Istniało wiele prób reaktywowania harcerstwa starszego, przeważnie jednak nieudanych. Najważniejsze stały się hasła, deklaracje i przemówienia. W historii harcerstwa i sprawach religii widziano poważne zagrożenia polityczne. Naciskano na masowość ("kierunek 2 miliony") zupełnie nie dbając o jakość. Łamano zasadę dobrowolności działania w ZHP.

W latach 70. bardziej liczyły się długie procesje harcerzy w czasie uroczystości państwowych, niż to, co harcerze chcieli robić. Przedstawicielom szeroko rozumianej władzy udało się wtedy zrobić wszystko, by słowo socjalizm kojarzyło się młodzieży z fałszem i karnie maszerującymi do nikąd kolumnami. Zniesiono wtedy naciski na ograniczenia wiekowe w ZHP, stworzono ciekawe programy starszoharcerskie, lecz zupełnie inaczej wyglądała ich realizacja. Lata 70. to rozwój wielkich akcji, takich jak coroczne alerty Naczelnika ZHP, które wyznaczały jednolite zadania dla wszystkich drużyn. Rozliczne konkursy i turnieje były elementem indoktrynacji politycznej. Pod koniec lat 70. nadmierna ilość akcji i przymus ich podejmowania spowodowały niemal powszechny zanik działania drużynami i zastępami. Wyrósł całe pokolenia instruktorów nie znających samodzielnego działania i zasad metodyki harcerskiej.

Po przemianach politycznych jakie zaszły w kraju po sierpniu 80. roku zrezygnowano z masowości i nadmiernej w Związku dyrektywności programowej. Zaczęto po woli wracać do tradycji. Efektem błędnych koncepcji z lat 60. i 70. był masowy rozpad słabych drużyn i odpływ sporej grupy ludzi przymusowo przypisanych do harcerstwa. Narodziły się wtedy ruchy programowo-metodyczne, początkujące proces przemian i odnowy. Od jesieni 1980 roku zaczęły powstawać Kręgi Instruktorów Har-

cerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM). Celem ruchu była odnowa moralna harcerstwa osiągnięta poprzez przywrócenie autorytetu instruktora. KIHAM-owcy chcieli to osiągnąć poprzez własny przykład. Ich postawa była odwrotnością popularnej wówczas pozy wielkiego działacza. Najważniejszym ich osiągnięciem było stworzenie własnego systemu stopni i sprawności. Drugim ważnym ruchem był Ruch Przyszłość Harcerstwa, którego uczestnicy aktywnie pełnili różne funkcje i zadania w ZHP. Zasięg oddziaływania ruchu rozszerzały publikacje zamieszczane w *Na Przełaj*. Oba ruchy znacząco wpłynęły na postanowienia podjęte przez VII Zjazd. Podczas stanu wojennego działalność ZHP nie została zawieszona (choć zawieszono wtedy większość związków i stowarzyszeń). Na porządku dziennym znalazła się walka o udział umundurowanych harcerzy w uroczystościach religijnych. Droga do efektywnej pracy harcerskiej była otwarta, choć aparat etatowy był instytucją jedną z najbardziej odpornych na zmiany. Władze Związku wciąż patrzyły na władze państwowe i stosując zachowawczą politykę, bały się wykonać śmiało kroki prowadzące do głębokich zmian.

Dopiero okrągły stół w roku 1989 i nastanie nowego porządku w Polsce spowodowały prawdziwe, będące powrotem do tradycji, zmiany w Związku dokonane po części na IX (XXVI wg. przywróconej na nim numeracji przedwojennej) Zjeździe w 1989 roku. Przywrócono przedwojenne Prawo i Przyrzeczenie. Ilość harcerzy od lat 80. (1980 - ponad 3 mln.) systematycznie maleje (dziś ok. 400.000). Jednak ta tendencja nie jest obecnie bardzo dynamiczna. W 1989 roku z półkonspiracyjnego, działającego w łonie ZHP, Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej i Białej Służby (powstałej w 1982 roku na okoliczność II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski) powstał Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, organizacja odwołująca się do zasad etyki chrześcijańskiej i tradycji narodowej, uważająca się za kontynuację przedwojennego ZHP (Stanisław Broniewski Orsza uważa się za jej ideowego twórcę, a także inne organizacje harcerskie (z różnego rodzaju niezależnych ruchów): Związek Harcerstwa Polskiego 1918 (połączył się z ZHR w 1993 roku), Polska Organizacja Harcerska (obecnie połączona z ZHRem), Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza. Z lat biurokracji i centralnego sterowania pozostał zły społeczny obraz harcer-

stwa oraz zapaść harcerstwa starszego. W 1995 roku w wyniku uchwalenia przez Zjazd ZHP decyzji o zniesieniu wersji Przyrzeczenia Harcerskiego, w której nie składa się ślubu służby Bogu, od Związku odłączył się hufiec Warszawa-Śródmieście i utworzył Stowarzyszenie Harcerskie.

Rozdział 3

System zastępowy

3.1 Wstęp

Kiedy spojrzysz się na drużynę, od razu rzuca się w oczy, że nie jest ona jednolitą całością. W każdej grupie liczącej kilkanaście - kilkadziesiąt osób tworzą się mniejsze grupki (tak jak np. w klasie). Stworzenie systemu zastępowego, przez Rolanda E. Philipsa było wyjściem na przeciw tworzeniu się w drużynach właśnie takich małych grupek harcerzy, którzy wybierali sobie jednego spośród nich na przywódcę - zastępowego. Chłopcy zawierają przyjaźnie ze względu na: wiek, zainteresowania, miejsce zamieszkania, chodzenie do jednej klasy. Spełnienie trzech z tych kryteriów może być dobrym kluczem do stworzenia solidnego zastępu.

Przy tworzeniu systemu zastępowego w drużynie nie należy nic narzucać, zastępy wytworzą się same, chłopcy sami dobiorą się w grupy, które potem staną się zastępami. Sztucznie stworzony zastęp nie przejdzie próby czasu (długo się nie utrzyma, a ponadto, ma niewielkie szanse by skutecznie działać).

Gdy w danej grupie (przyszłym zastępie) znajduje się taki chłopak, który zawsze ma najwięcej do powiedzenia i w dodatku pozostali go słuchają, wówczas z wyborem zastępowego nie ma problemu. Zastępowy powinien dbać o swoich harcerzy z zastępu, a o rozwój zastępowych dbać powinien drużynowy poprzez prowadzenie zastępu zastępowych (w którym zastępowym jest drużynowy).

Praca zastępu zastępowych nie powinna znacząco różnić się od pracy poszczególnych zastępów w drużynie. Dla wielu zastępowych zbiórki zastępu zastępowych, pod wodzą drużynowego, mogą być swoistym poligonem doświadczalnym przed zbórkami poszczególnych zastępów. Zbiórka zastępu zastępowych na oczątku tygodnia da możliwość zastępowym potwórzenia jej w pozostałych dniach już ze swoimi zastępami.

System zastępowy nie oznacza tylko, że w drużynie istnieją zastępy, ale że drużynowy prowadzi drużynę przez zastęp zastępowych.

System zastępowy nie jest jedną z wielu metod organizowania pracy skautowej, lecz jest on jedyną metodą.

(Roland E. Philips)

3.2 Zastęp

No, a co to jest ten zastęp? - zastęp jest to grupa chłopców w mniej więcej jednakowym wieku, o tych samych zainteresowaniach i pochodzących z tego samego środowiska (szkoła - klasa, osiedle - podwórko). Liczba chłopców w zastępie powinna być około 6 - 8. Pozwala to na dobrą pracę zastępu i oddziaływanie zastępowego na swoich harcerzy (stopnie, sprawności, zabawa, wykonywanie różnych zadań, wspólne życie obozowe). Na czele zastępu stoi zastępowy. Jest to chłopiec o najmniej w tym samym wieku co członkowie zastępu. Wybija się on spośród nich dzięki swoim zdolnościom przewodzenia w grupie. Powinien być wybierany przez zastęp. Zastępy mogą być jednopoziomowe, gdy są nim chłopcy w jednym wieku, z jednej akcji naborowej lub wielopoziomowe, gdy co roku, ktoś z zastępu przechodzi do drużyny wędrowniczej, a na jego miejsce dochodzi ktoś nowy.

Pamiętajmy, że zastęp jest najistotniejszą jednostką naszej organizacji. To od zastępu zależy poziom drużyny. Każdy zastępowy powinien wiedzieć, że w zastępie wyłaniają się nowe jednostki mogące dalej pozytywnie wpływać na rozwój drużyny.

Silne zastępy to silna organizacja, a silna organizacja to miejsce kształtowania obywateli do służby dla naszej Ojczyzny.

3.3 Zastępowy

Czas teraz zastanowić się, kto to właściwie jest zastępowy. Kim Ty masz być? Zastępowy to ktoś szczególny. To harcerz, który obok drużynowego ma do zrobienia najwięcej w drużynie. Jest to służba, trudna służba, która jednak dobrze wykonywana jest bardzo owocna. Zastępowy jest jeden a chłopaków wielu. To nieprawda. Zastępowych jest trzech, a wszystko to w jednej osobie.

- **Pierwszy zastępowy to wzór.**
- **Drugi zastępowy to wódz.**
- **Trzeci jest starszym bratem.**

Trzy twarze jednego, bardzo ważnego człowieka. Jest wzorem, bo taki, jaki będzie on, tacy będą jego harcerze z zastępu. Wódz - znaczy przewodnik, facet, który ma wśród chłopaków siłę przebiccia, słowem odpowiedzialny młody człowiek. Jeżeli zastępowy będzie kumplem, pomocnikiem, opiekunem to będzie starszym bratem. Dzięki tym trzem twarzom zastępowy może samodzielnie prowadzić zastęp i mieć tak wielki wpływ na chłopaków, że może zrobić z nich morowych chłopaków. Dobry wódz musi pamiętać o tym, że niezbędna jest praca ze wszystkimi harcerzami ze swojego zastępu. Tylko dzięki takiej pracy będą najlepsi. Tylko wówczas, gdy będą razem zdobędą szczyty. Zastępowy koniecznie chce być w swojej pracy najlepszy. Tu objawia się zastępowy - wzór. Musi pokazać swojemu zastępowi, że potrafi słuchać i wykonywać rozkazy bez względu na to, czy jest obecny drużynowy czy nie. Nieodzwonne jest przodowanie zastępowego w zdobywaniu stopni i sprawności. Zastępowy - wzór sprawdza się w każdych warunkach i dlatego chłopcy pójdą za nim bez zbędnych tłumaczeń.

Nie można jednak zapomnieć, że (jak pisał Robert Baden - Powell): musicie nimi kierować a nie popychać ich.

Pamiętajcie także, że zastępowy:

- **znawca technik harcerskich**

- świeci przykładem: styl harcerski, pogoda ducha, nauka, dom, kultura, pomoc bliźnim
- dba o wszystko w zastępie: począwszy od tego czy jego harcerze noszą pas w szlufkach, przez tworzenie nowych gier, wyjazdy na wycieczki, czy biwaki, aż do zdobywania sprzętu na obozy.
- prowadzi zastęp wg planu, który wymyślił wraz zastępem - pisze więc mądry plan działania i konsekwentnie go realizuje, aż osiągnie cel. Prowadzi też książkę lub zeszyt zastępowego (nie na pokaz tylko dla samego siebie), gdzie ma listę swoich harcerzy, notatki o nich, sieć alarmową, plan działania, plany zbiórek, comiesięczny rachunek sumienia (co się udało a co nie), decyzje Rady Zastępu i Rady Drużyny i wszystko co jeszcze jest mu potrzebne w pracy zastępu.
- zna i wciąż poznaje: problemy, zdolności, zainteresowania, niepowodzenia itp. swoich harcerzy z zastępu.
- widzi, że każdy chłopiec z zastępu jest inny: zastęp to nie szara masa identycznych chłopaków, jeśli to zaczniesz dostrzegać to będzie wiedział, że z każdym chłopakiem trzeba pracować osobno.
- uczy chłopaków odpowiedzialności za siebie i innych.
- nie jest dla harcerzy kapralem i ograniczeniem, lecz pociąga ich za sobą.

I jeszcze jedno:

Zastępowy nosi głowę w chmurach, ale nogami mocno stąpa po ziemi.

(Hm. P. Stawiński HR)

3.4 Duchowość zastępowego

Zastanawiasz się czasem, czy harcerz to ktoś wierzący w Boga? – tak, to ktoś właśnie taki. Co więcej, harcerz to wzór życia duchowego, moralności – sami wiecie jak często jest z tym u nas trudno. Tym większa rola zastępowego.

W wielu domach rodzice nie przekazują już wiary, nie jest ona silna. Ty masz za zadanie być wówczas kimś, kto kieruje także duchowością swojego zastępu. Twój zastęp, to taki mały Kościół, który został przez Boga powierzony właśnie Tobie. Powinieneś dbać o to, czy chłopcy chodzą do Kościoła, do spowiedzi, czy się modlą, robią rachunek sumienia, czy starają się być lepsi każdego dnia. Wiadomo, nie można ich do tego zmuszać, ale zachęcać. W jaki sposób? – proste, przykładem własnym. Kiedy Ty będziesz się modlił, uczestniczył we Mszy św., kiedy będziesz lektorem i będziesz dobrym człowiekiem, oni bardzo szybko zapragną być tacy jak Ty. Wówczas szybko staną obok Ciebie przy ołtarzu, czy w kolejce do konfesjonału. Widzisz jakie to proste. Proszę też, abyś czasem modlił się za swoich chłopców w zastępie, drużynowego, to także wielka dla nich pomoc. Nie zapomnij też, że masz obok kapelana, który może Ci zawsze pomóc.

Na obozie zaś nie zapominaj o modlitwie porannej, wieczornej, przed posiłkami, po nich, o Mszy św., o wieczornym rachunku sumienia i o tym, że Bóg jest gdzieś blisko, może nawet w drugim człowieku...

Rozdział 4

Działania zastępu

4.1 Plan pracy zastępu

Napisanie planu pracy zastępu, to połowa sukcesu. Jeśli będziesz według niego działał, to wówczas możesz być pewny, że żadna twoja zbiórka nie będzie nudna, a zastęp będzie ciągle się powiększał. Plan pracy składa się z:

- **Strony tytułowej**
- **Ogólnej charakterystyki zastępu** — opis sytuacji, cele długofalowe, cele na rok pracy materialne;
- **Szczegółowej charakterystyki zastępu** — tu zamieszczamy opis każdego przedstawiciela zastępu: wiek, szkołę, ilość lat w harcerstwie, przebieg jego służby, pasje i to, nad czym powinien popracować; charakterystyka powinna być dość szczegółowa, gdyż przecież znasz swój cały zastęp;
- **Cele szczegółowe na rok pracy**
- **Szczegółowy plan pracy** — nie zapomnij, że zbiórki zastępu masz co tydzień, a raz w miesiącu zbiórkę drużyny; tu opisujesz planowany temat zbiórki i ogólnie zajęcia, jakie przeprowadzisz na niej.

Co najważniejsze, plan powinieneś oddać do 03 IX każdego roku, aby drużyny na podstawie planów pracy wszystkich zastępów, stworzył plan pracy drużyny.

4.2 Obrzędowość zastępu

Każdy naród posiada swój język i własną kulturę. Właśnie to wyróżnia go spośród innych. Podobnie jest i w harcerstwie. Mimo, że wszystkim nam chodzi o to samo, coś sprawia że harcerze z 15 PDH, różnią się od tych z 1 ŁDH. To coś to nie tylko barwy i numer, ale wszystko to, co jest językiem i kulturą drużyny - obrzędy. Po co komu obrzędy? Jest kilka odpowiedzi:

- tradycja — ludzie się zmieniają, świat się zmieni, ale obyczaje zostaną;
- język — którym mówi się chłopakom o co tu właściwie chodzi;
- dyscyplina — ułatwia techniczne prowadzenie np. zbiórki czy ogniska;
- jedność — my mamy swoje obrzędy;
- przyciąganie — tajemnica intryguje;
- i wiele innych rzeczy.

Czy tylko drużyna może posiadać obrzędowość? Nie, oczywiście także zastępy muszą mieć swoje obyczaje. Ale: - muszą one współgrać z obyczajami drużyny - nie może być ich zbyt dużo aby nie przytłaczały - muszą być niejako przy okazji - chłopacy nie mogą całą zbiórkę wkuwać obrzędów - nie wolno ich zmieniać bez powodu.

Obrzędy i obyczaje mogą być bardzo różne: od sposobu noszenia porca, przez jakiś znak zastępu, do koloru sznurowadeł funkcyjnych zastępu włącznie. Ale uwaga! Obrzędowość nie może być zbędnym balastem - musi pomagać, a nie przeszkadzać. Kiedy chcesz stworzyć nowy obrzęd, zastanów się po co chcesz to zrobić.

4.3 Zbiórka zastępu

Pytasz sam siebie: po co nam właściwie te zbiórki? Niezbyt kulturalnie można by odpowiedzieć pytaniem: a po co Wam właściwie harcerstwo?

Po to, żeby co dzień być trochę lepszym, trochę więcej umieć, trochę więcej wiedzieć, żeby w końcu spędzić sensownie czas, a to wszystko w kontekście celu wychowawczego ZHRu, o którym mówiliśmy już wcześniej.

No więc zostawił Cię Twój okrutny drużynowy z zadaniem przygotowania zbiórki. Im bliżej terminu tym bardziej się denerwujesz. A może by tak nie pójść? Udać chorego? Eee...

Siadasz w końcu nad kartką i rozmyślasz co by tu zrobić. Coś tam piszesz i idziesz na zbiórkę.

A może użyć na początek takiego schematu:

Po co, czyli jaki **SENS** ma ta zbiórka? (kiedy chłopacy wrócą ze zbiórki muszą jednym zdaniem powiedzieć co robili: pełnili służbę w domu dziecka, grali w piłkę, zdobywali sprawności, odwiedzali super człowieka, harcowali po lesie) Pamiętaj, że oni zaraz wyczują, że zbiórka jest tylko posklejana bez ładu z różnych gier.

Musi być **POMYSŁ**. czasem szalony, nierealny, ale porywający. Zrobić grę w niedostępnej części muzeum, odwiedzić drużynowych Twojej drużyny z ostatnich dziesięciu lat, zaprosić komandosa, urządzić bieg na podstawie aktualnego filmu z Jamesem Bondem, wleźć na czubek ratusza...

Żeby to przeprowadzić musi być **PLAN**, czyli jak wprowadzić w życie mój (nasz) pomysł. Gra wg filmu Na krawędzi z Sylwestrem Stallone:

1. spotkanie na Cytadeli;
2. szukanie walizki z milionem dolarów wg planu rozdane wcześniej;
3. pokonanie przeciwników podczas podejścia pod najwyższą możliwą górę (a jak się ich pokonuje?);
4. odnalezienie walizki z ... czekoladą w środku.

A jaki był sens tej zbiórki? O choćby ćwiczenia fizyczne podczas gonitwy, nauka czytania planu, podchodzenia, uczciwa walka itd.

Dużo czasu zajmuje **PRZYGOTOWANIE**, ale nie zawsze sam musisz rysować plan, przynosić walizkę i czekoladę, tasiemki do zrywania w pojedynkach. Rozdziel zadania.

Wróciłeś ze zbiórki. Podobało się chłopakom? Zapytaj siebie, czy gdybyś jej nie przygotował, ale uczestniczył w takiej zbiórce przyszedłbyś na następną?

Może zapomniałeś o **ATMOSFERZE**? Ona nie zależy od terenu, miejsca. Ona zależy od Ciebie! Traktowałeś wszystkich równo? Nie darłeś się

na harcerzy? Opowiedziałeś kawał? To właśnie powoduje, że zbiórka nie jest lekcją!!!

4.4 Zasady dobrej (Twojej) zbiórki

Kiedy już opracujesz plan swojej zbiórki możesz sprawdzić czy zachowane są poniższe zasady. Nie przygotowywuj zbiórki patrząc na tę ściągę. Czasem trzeba z któreś zasady zrezygnować na rzecz innej. Oceń swój plan i już przeprowadzoną zbiórkę z tą listą. Wkrótce Twoje plany same się z nią zgoda - nie będziesz już potrzebował ściąg.

ZASADA 1 ZBIÓRKA MA LOGICZNY CIĄG Jeden element zbiórki wpływa z drugiego. Z gawędy gra. Z gry - nauka technik. Z technik - znów gra. Z gry - piosenka i tak dalej. Jeśli o tym zapomnisz, to ciągle będziesz zerkał do kartki z przygotowaną zbiórką (lekcje?), a chłopcy zawsze to wyczują. Oni nie lubią drętowych zbiórek.

ZASADA 2 CHARAKTER ZAJĘĆ MUSI SIĘ ZMIENIAĆ Kiedy planujesz zbiórkę pamiętaj, że zbyt jednolite zajęcia nużą. Szybciej spokojne, ale ruchowe także. Więc tak pozmieniał kolejność zajęć żeby mieszały się powaga (gawęda) z wesołością (piosenka), cisza (kominek) z hałasem (okrzyk zastępu) spokój (praca rąk) z ruchem (gra ruchowa, turniej) dyscyplina (musztra, apel) z luzem (zwiad, gra).

ZASADA 3 ZBIÓRKA MUSI MIEĆ TEMPO Zanim ktokolwiek zapyta: czemu ta przerwa?, Ty musisz już przedstawić następny punkt programu. W czasie prowadzenia gry, mówienia gawędy i ćwiczenia węzłów, patrz czy chłopcy się nie kręcą, nie zaczynają opowiadać kawałów. Wtedy przerwij nawet jeśli nie zrobiłeś wszystkiego. Kończ zbiórkę zanim się znudzą, wtedy chętniej przyjdą na następną.

ZASADA 4 ZASTĘPOWY JEST Z NAMI Nie siedź z boku przyglądając się harcerzom. Weź udział w grze, najgłośniej się wydzieraj w okrzyku zastępu. Nie baw się w dyrektora, bądź jednym z nich.

ZASADA 5 ZBIÓRKA MA CZTERY STAŁE ELEMENTY Obrzęd powitania, gawęda - to może być wizyta fajnej osoby, dyskusja lub ciekawie opo-

wiedziana historia - 5 minut to dosyć, nigdy nie przekraczaj 10 minut (5 minut gawędy to 20 minut jej przygotowywania w domu!), Rada Zastępu - tu przekażesz sprawy bieżące, tu rozwiązanie wspólny problem, pomyśl nad obrzędem rozpoczęcia (może np. postawicie między Wami proporzec zastępu?), niech Rada trwa nie dłużej niż 15 minut, obrzęd pożegnania - może jakiś specjalny Wasz krąg, krótka piosenka, może coś jeszcze innego?

ZASADA 6 COŚ NOWEGO I COŚ STAREGO NA KAŻDEJ ZBIÓRCE To chyba jasne? Przez przypomnienie znanych rzeczy, łączysz zbiórkę z poprzednią, wprowadzasz klimat. Możesz też utrwalić, przypomnieć to, co łatwo się zapomina.

ZASADA 7 NIE MA ZBIÓRKI BEZ INICJATYWY CHŁOPAKÓW Ciesz się kiedy chłopcy mają własne pomysły, chcą nagle przypomnieć starą grę, ulubioną piosenkę, zmienić przeprowadzaną przez Ciebie zabawę. To znaczy, że traktują zbiórkę jak swoją, chcą żeby była jak najfajniejsza. Nie możesz ich wiecznie pouczać, dyrygować nimi. Jeśli w czasie zbiórki zdarzy się coś niezwykłego nie trzymaj się kurczowo napisanego planu, ale wykorzystaj okazję żeby coś nowego poznać, zobaczyć, a zwłaszcza zrobić dobry uczynek.

ZASADA 8 ZAWSZE DZIELIMY PRACĘ Jeśli zawsze sam przygotowujesz zbiórkę, to w końcu wyczerpią Ci się pomysły. Poza tym nauczysz harcerzy czekania na to, co będzie zamiast współtworzenia zbiórek. Daj im zadania: przynieść tekst piosenki, życia do gry w terenie, busolę itd. Jeśli trzeba zaprosić gościa niech załatwi to chłopacy. Tylko pamiętaj: jeśli przed zbiórką nie zadzwonisz z pytaniem o wykonanie zadań, możesz się znaleźć w sytuacji, w której zabraknie Ci głównego punktu zbiórki!

ZASADA 9 NIESPODZIANKĘ ZAWSZE SIĘ WSPOMINA Staraj się przynajmniej co jakiś czas zaskoczyć mile chłopaków. Nie daj im pomyśleć, że wpadasz w rutynę i przyzwyczajenia.

Co to może być? Musisz już sam wymyślić: ciekawą osobę, film video, zbiórkę z zastępem harcerek...

Że co? Że niby dużo tej teorii? Jeśli parę razy przygotujesz zbiórkę według tych paru zasad, same Ci wejdą w krew i nawet nie będziesz wiedział kiedy i jak. Ale nie zaszkodzi o jakiś czas tu zerknąć i sobie przypomnieć.

- ZASADA 1 - LOGICZNEGO CIĄGU
- ZASADA 2 - PRZEMIENNOŚCI ELEMENTÓW ZBIÓRKI
- ZASADA 3 - TEMPA
- ZASADA 4 - ZASTĘPOWY TEŻ JEST Z NAMI
- ZASADA 5 - CZTERECH STAŁYCH ELEMENTÓW ZBIÓRKI
- ZASADA 6 - COŚ STAREGO I COŚ NOWEGO NA ZBIÓRCIE
- ZASADA 7 - SAMODZIELNOŚCI I INICJATYWY CHŁOPCÓW
- ZASADA 8 - PODZIAŁU PRACY
- ZASADA 9 - POZYTYWNEGO ZASKOCZENIA I NIESPODZIANKI

Na koniec coś co może Tobie ułatwić planowanie zbiórek. To formy pracy:

Formy podstawowe: - ognisko - gawęda - pląs - ćwiczenie - okrzyk - pokaz - kominek - zwiad - śpiewy - zadanie - popis - quiz - szkolenie - bieg - turniej - dyskusja - rozmowa - obrzędy - festiwal - zawody - apel - musztra - praca rąk - próba - gra - harc - alarm - podchody - konkurs - herbatka - służba - zadania zespołowe - zadania międzyczbiórkowe - działania społeczne

Formy złożone : - zbiórka - obóz - biwak - włóczęga - zlot - kolonia - wycieczka - zimowisko - rajd - złaz

4.5 Konflikty i problemy w zastępie

Rekin i słoń nie mogą się spotkać i nie stoczą ze sobą walki. Ale już wszystko, co żyje w tej samej wodzie, czy chce czy nie chce, tworzy jedność, w której możliwa jest i wojna i porozumienie

(Ernst Bloch)

Nie wszystko zawsze w zastępie funkcjonuje idealnie. Zresztą dobrze jest gdy w zastępie zdarzają się od czasu do czasu burze, byle tylko dobrze się kończyły. Problemów, które zwykle jak grom z jasnego nieba spadają na zastępowego może być bardzo wiele. Jeden z chłopców często opuszcza zbiórki, dwóch innych chce zmienić zastęp, a w ogóle to wszyscy o byle co się kłóć itp. Jak z tym sobie radzić? Sposobów jest bardzo wiele, często wybiera się ucieczkę, ignorowanie (niezauważanie problemu lub celowe jego pomijanie) jako metodę rozwiązania konfliktu, że nie są to idealne sposoby zaradzania problemom, nie trzeba chyba specjalnie przekonywać bo ucieczka czy ignorowanie zwykle kończy się rozbiciem zastępu lub bezsensowną rezygnacją zastępowego z pełnionej funkcji. Przecież Ty jesteś zastępowym bo umiesz sobie radzić z konfliktami i problemami lepiej niż inni. to garść dobrych rad, które powinny pomóc Wam rozwiązywać konflikty, nie tylko te w zastępie ale także w życiu. 1. Trzeba zdać sobie sprawę, że problemy i konflikty zarówno w życiu jak i w zastępie są nieuniknione.

2. Problem trzeba zauważyć, a więc trzeba mieć oczy i uszy otwarte.

3. Zadaj sobie pytanie: dlaczego? Jaka jest przyczyna problemu, konfliktu.

4. Szukaj prawdziwej odpowiedzi na powyższe pytania, nie daj się zwieść temu co mówią inni, lub czym Tobie oczy mydlą strony konfliktu. Czasem potrzeba Twardej konfrontacji poglądów z zainteresowanymi stronami konfliktu. 5. Rozwiązanie konfliktu spróbuj znaleźć sam, gdy będziesz wiedział gdzie naprawdę tkwi problem nie powinno to być trudne, jeśli nie możesz sobie poradzić sam, jest zawsze gotowy Twój starszy brat - drużynowy.

6. Ostateczne rozwiązanie problemu dobrze jest przegadać z drużynowym. Czasem wręcz konieczna jest interwencja drużynowego w problem, szczególnie gdy do konfliktu dochodzi między Tobą – zastępowym, a którymś z chłopaków.

Pamiętajcie, że wyrzucenie kogoś z zastępu z powodu jakiś niejasnych nieporozumień, czy konfliktów to jest nasza porażka. Spróbujmy teraz prześledzić wg powyższego wzoru jeden prosty konflikt. Jeden z harcerzy - niech będzie Jasio, nagle przestał przychodzić na zbiórki zastępu. Niby

nic, ale w pewnym momencie drużynowy zaczyna zastępowemu wiercić dziurę w brzuchu w sprawie Jasia. 1. Warunek pierwszy został spełniony, mamy problem.

2. Być może zastępowy sam zauważył problem ale na niego nie zareagował, więc drużynowy pokazał go zastępowemu.

3. Teraz zastępowy sam musi się zastanowić: dlaczego Jasio nie przychodzi na zbiórki? Może dlatego, że ma problemy w szkole, może jest chory, może któryś z chłopaków bardzo mu na zbiórkach dokucza, może... Każdy problem trzeba przeanalizować. Zastępowy myślał i nagle spojrzał do swojego notatnika zastępowego i zobaczył, że jeszcze dwa miesiące temu na zbiórki przychodził cały zastęp - 8 osób, a teraz na zbiórkach bywa 4 - 5 chłopców, czyli inni też opuszczają zbiórki, może tylko nie tak często jak nasz Jasio. Więc może zbiórki są mało ciekawe, chłopcy się na nich dobrze nie czują...

4. Swoją teorię powinien zastępowy sprawdzić w rozmowie z chłopakami, a szczególnie z Jasiem. Okazało się, że miał rację, zbiórki stały się mniej atrakcyjne, a ponadto Jasio ma problemy w szkole z matmy.

5. Zastępowy poznał problem, teraz trzeba go tylko rozwiązać. Zbiórki powinny stać się bardziej atrakcyjne. Odpowiedź na pytanie, jak to robić, znalazłeś w innej części tego notatnika. Może warto każdą zbiórkę przygotowywać wspólnie z jednym z chłopaków, za każdym razem z innym? Co do problemów Jasia z matmą, przecież jego zastępowy ma 6 z matmy co za problem dać mu dwa razy w tygodniu korki, poprawi oceny i znów może przychodzić na zbiórki.

6. Rozwiązanie problemu gotowe, ale warto pogadać o tym z drużynowym. To drużynowy powinien porozmawiać z rodzicami Jasia i zaproponować takie, czy inne rozwiązanie problemu.

4.6 Nagrody i kary

Między karami i nagrodami musi być odpowiednia równowaga. Nie można tylko karać, tak jak samo nagradzanie nie rozwiąże wszystkich problemów. Pamiętajcie o tym, że fakt, iż musimy chłopaka z zastępu ukarać wynika często z naszego niedopatrzenia. Jeżeli chłopak robi coś złe, np.

wycina swoje inicjały w drzewie, to może nikt mu nie wytłumaczył, że takie postępowanie nie przystoi harcerzowi.

Czasem, gdy chłopak coś przeszkobie wystarczy szczerą męską rozmowa w cztery oczy. Gdy jednak to nie wystarcza może trzeba zwrócić uwagę chłopakowi przy pozostałych harcerzach zastępu np. podczas wieczornego podsumowania dnia w zastępie. Czasem i ten sposób zawodzi albo przewinienie jest takie, że trzeba winnego ukarać. Wówczas pamiętajcie, że każda kara musi mieć sens! Za każdym razem wytłumaczyć musicie dokładnie za co jest kara i na czym ma ona polegać. Chciałbym Wam zaproponować dwa sposoby karania.

Pierwszy to odsunięcie harcerza od pracy, tzn. chodzi z zastępem wszędzie ale nie bierze udziału w tym co zastęp robi, a czas kary powinien wykorzystać na przemyślenie swojego błędu.

Drugi sposób to dać możliwość naprawienia szkody którą wyrządził. Jeśli okaleczył drzewo, to niech pójdzie do leśniczego i jeden dzień pracuje przy pielęgnacji szkółki leśnej, a wieczorem zda raport ze swojej pracy i przemyśleń nad złem które wyrządził. Jeśli zniszczył drugiemu prycz w namiocie niech ją podczas ciszy poobiedniej naprawi, a dodatkowo wykona jakiś element wyposażenia do namiotu zastępu. Niech kara którą wymierzacie uczy szacunku do pracy, przyrody i innych.

Pamiętajcie! Służba nie powinna być karą. Pełnić służbę to zaszczyt, choćby była trudna i niewdzięczna. Również nie mają większego sensu kary w stylu biegania z plecakami, czy robienia iluś tam pompek. Takie kary to ostateczność.

Nagrody. Nagradzaj każde dobre postępowanie harcerza. Niech by to była tylko ustna pochwała, ale przy wszystkich członkach zastępu. Wytłumacz wówczas co takiego dobrego było w postępowaniu nagradzanego chłopaka. Dasz innym wzór do naśladowania. Staraj się unikać nagród rzeczowych w stylu np. ktoś przychodzi wzorowo umundurowany na zbiórkę to dostaje czekoladę. Doprowadzisz tylko do tego, że bez konkretnej nagrody chłopcy nic nie robią. Możesz np. chłopakowi, który przyszedł wzorowo umundurowany na zbiórkę pozwolić dokonać przeglądu mundurowego zastępu, w tym także Twojego umundurowania. a pewno będzie dumny, że mógł sprawdzić samego zastępowego, a inni z pewnością

będą mu nieco zazdrościli.

Na koniec jedna ważna uwaga! Jeżeli chcecie ukarać lub nagrodzić kogoś zróbcie to jak najszybciej, a więc zaraz po zdarzeniu, wówczas chłopcy dokładnie wiedzą za co jest kara czy nagroda. Jeśli pochwalicie kogoś w czerwcu za to, że przyszedł na zbiórkę w lutym wzorowo umundurowany, to nikt nie będzie już tego pamiętał, a z pewnością nikt nie będzie pamiętał jak był ten chłopak umundurowany, więc odpadnie możliwość naśladowania. Nagroda podobnie jak kara ma wychowywać, czyli mieć jakiś sens!

Zastanów się, jakbyś ukarał harcerza ze swojego zastępu, który ukradł na obozie koledze czekoladę (i zjadł ją sam), a jak ukarał byś harcerza, który podczas gry oszukiwał i nie trzymał się wcześniej ustalonych zasad?

4.7 Sieć alarmowa zastępu

Sieć alarmowa to sposób szybkiego przekazywania informacji pomiędzy kreślonymi osobami (członkami drużyny zastępu), przy użyciu najnowszych osiągnięć techniki (telefon, modem, łącza satelitarne, rower, samolot itd.) oraz najstarszych darów natury (nogi, ręce, struny głosowe itd.). Bez łączności z tym, kto z nami wchodzi na szczyt, na pewno się tam nie dostaniemy. Sieć alarmową powinien posiadać każdy zastęp i drużyna, ponieważ bardzo ułatwia on pracę w drużynie oraz pozwala na zaoszczędzenie pieniędzy drużynowego lub zastępowego (na telefony) i czasu (potrzebnego na odwiedzenie i przekazanie informacji 150 harcerzom).

Rozdział 5

Techniki harcerskie

5.1 Terenoznawstwo

Orientacja w terenie jest jedną z ważniejszych umiejętności jaką powinien posiadać każdy harcerz. Orientowanie się w terenie oprócz umiejętności zorientowania mapy ułatwia również obserwacja zjawisk przyrody.

Sposoby orientacji w terenie

Według położenia słońca — polega na ustawieniu się w słoneczny dzień w południe tyłem do słońca i zorientowaniu wg zasady że nasz cień pokazuje południe

Według słońca i zegarka — jest to dość dokładna metoda — małą wskazówkę zegarka kierujemy ku słońcu. Teraz kąt między wskazówką, a cyfrą 12 dzielimy na połowę. Linia podziału wskazuje kierunek południowy (o 12:00). Pamiętać trzeba, że przed południem bierzemy pod uwagę kąt między małą wskazówką, a godz. 12. Po południu kąt między linią na godzinę 12, a małą wskazówką

Według gwiazdy polarnej — znajdujemy najpierw Wielki Wóz, a następnie przeprowadzamy przez dwie skrajne gwiazdy prostej, na której układamy 5-krotną odległość między tymi gwiazdami. Na końcu tego odcinka znajduje się Gwiazda polarna wyznaczająca północ.

W starych kościołach ołtarze skierowane są w kierunku wschodnim.

Skala mapy Skala mapy informuje nas ile razy dana mapa została pomniejszona. Jak obliczyć jaka odległość na mapie odpowiada jakiej odległości w rzeczywistości? Jest to szalenie proste wystarczy z danej skali, np. 1:100000 skreślić 5 ostatnich cyfr. Wyjdzie nam wtedy, że 1 cm. na mapie odpowiada 1 km. w rzeczywistości. Szczegółowe mapy w Poznaniu można kupić na ul. Hawelańskiej 10 w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji i Kartografii. Świetne mapy są dostępne także na stronie projektu <http://geoportal.gov.pl>

Mierzenie w terenie W terenie znajdują się różne rzeczy, których normalny śmiertelnik nie jest w stanie zmierzyć. No ale jako że my jesteśmy harcerzami i dajemy sobie radę w wielu sytuacjach, to i w tym wypadku nie będzie to dla nas problem.

Pomiar szerokości rzeki - wbijamy krótką tyczkę na brzegu rzeki, i odalamy się od niej z laską skautową na taką odległość, żeby z końca laski widzieć równocześnie koniec tyczki i krawędź drugiego brzegu.

Teraz za pomocą wzoru obliczamy szerokość rzeki:

$$AB = (DE \times BD) / EF$$

2) Pomiar wysokości drzewa - sposób 1. Jeden z harcerzy zaznacza na lasce wyrażnie swoją wysokość od stóp do poziomu oczu, potem kładzie się na ziemi na wznak w odległości od podstawy drzewa przypuszczalnie równej wysokości drzewa. Drugi trzyma laskę pionowo przy jego stopach. Leżący przesuwając się na ziemi tak długo, aż znajdzie punkt, z którego przez miejsce zaznaczone na lasce zobaczy wierzchołek drzewa. Zmierzona ilość kroków od oka leżącego do podstawy drzewa na metry jest wysokością drzewa.

3) Pomiar wysokości drzewa - sposób 2. Jeden z harcerzy staje pod drzewem. Drugi bierze kijek i stając w pewnej odległości przy wyciągniętej ręce z kijkiem zaznacza na nim wysokość harcerza. Następnie przy tej samej odległości i takim samym wyciągnięciu ręki mierzy kijkiem wysokość drzewa. Otrzymaną wysokość drzewa dzieli przez wysokość harcerza. Otrzymaną liczbę trzeba już tylko pomnożyć przez rzeczywisty wzrost harcerza.

5.2 Łączność

Łączność To bardzo rozległa dziedzina. Nie jest to wbrew pozorom tylko alfabet Morse'a i kilka innych szyfrów. Łączność to komunikacja międzyludzka za pomocą różnego rodzaju urządzeń i szyfrów. Do łączności zaliczają się więc m.in. : wysyłanie e-maili, rozmowa telefoniczna, łączność krótkofalarska, rozmowa za pomocą alfabetu Morse'a czy przekazywanie sobie nawzajem zaszyfrowanych wiadomości. W poniższym rozdziale przedstawię Ci jednak zagadnienia związane z szyframi.

Alfabet Morse'a W 1837 roku niejaki Samuel Finley Breese Morse wynalazł telegraf elektromagnetyczny, a w 1840 stworzył dla niego specjalny alfabet telegraficzny zwany właśnie alfabetem Morse'a. Dzięki temu można było na duże odległości przekazywać sobie w krótkim czasie wiadomości, co było wcześniej niemożliwe. Obecnie alfabet Morse'a oprócz tego, że stosowany jest przez harcerzy, to wykorzystują go np. krótkofalowcy w łącznościach długodystansowych.

Alfabet ten składa się z kropek i kresek, które ułożone w odpowiedniej kolejności tworzą daną literę alfabetu. Żeby łatwiej było szyfrować i odczytywać wiadomości istnieje taka zasada: do każdej litery alfabetu przyporządkowywany jest odpowiedni wyraz, który dzielimy na sylaby. Jeśli w danej sylabie znajduje się „o” to piszemy kreskę, w przeciwnym razie kropkę.

5.3 Szyfry

Rozdział 6

Biblioteczka zastępowego

Spis ten nie wyczerpuje wszystkich pozycji przydatnych zastępowemu, do tej listy dołączyć należałoby wiele innych książek o tematyce historycznej, przygodowej, krajoznawczej. W biblioteczce zastępowego powinno być miejsce także dla śpiewników, map, czasopism, wydawnictw okazjonalnych itp. Biblioteka zastępowego to kopalnia pomysłów na zbiórki, wyprawy... Pamiętajcie jednak by nie zżynać dokładnie z książek, twórcie w oparciu o to co przeczytaliście nowe, lepsze, ciekawsze formy pracy!

R. Baden-Powell - Skauting dla chłopców R. Baden-Powell – Wskazówki dla skautmistrzów W. Błażejewski - Z dziejów harcerstwa polskiego A. Chmielewski - Tropy i ślady zwierząt M. Cmielowa - Wykapka J. Dąbrowski - Gry i zabawy w izbie harcerskiej J. Dąbrowski - Harce zimowe J. Dąbrowski - W świetlicy harcerskiej J. Dąbrowski i T. Kwiatkowski - Jeden trudny rok A. Dziewanowska, K. Rejs i Z. Zakrzewska - Gry i ćwiczenia w zastępie harcerskim S. Gawkowski - Szkice polowe harcerza E. Grodecka i J. Zwolakowska - Ćwiczenia i gry A. Gromski - Harce młodzika i wywiadowcy W. Hansen – Wilk, który nigdy nie śpi J. Jasiński - Gry i ćwiczenia terenowe A. Kamiński - A. Małkowski A. Kamiński - Kamienie na szaniec A. Kamiński - Zośka i Parasol M. Kapiszewska - Księga Harców R.Philips - System zastępowy A. Kazanecki - Terenoznawstwo dla harcerzy A. Kazanecki - Z notatnikiem i busolą - zbiór gier B. Kowalska i A. Kiewicz - Eskimos (materiały do zbiórek) M. Kudasiewicz - Obrzędowy piec T. Kwiatkowski - Obrzędy harcerskie O. Małkowska - A. Małkowski O. Nassalski -

Jak pracować nad charakterem W. Nekrasz - Pionierka harcerska J. Parzyński - Obóz harcerski A. Pawełek - Młoda drużyna W. Pijanowski - Rozkosze łamania głowy W. Pijanowski - Skarbnica gier St. Sedlaczek - Drogowskaz Harcerza St. Sedlaczek - Geneza skautingu i harcerstwa St. Słysz - Gry i zabawy St. Sosnowski i J. Stykowski - Sakwa włóczykija W. Śliwerski - Harcerskie biegi J. Stykowski - Na traperskiej ścieżce J. Stykowski - Wyspa Robinsona J. Stykowski - Zastęp zbiórka (cykl 4 częściowy: wiosna, lato, jesień, zima) W. Szczygieł - Jak prowadzić zastęp harcerski W. Szyrzyński - Ambulans harcerski W. Szyrzyński - Wycieczki harcerskie Z. Trylski - Mały podręcznik obozowania Z. Trylski - Obozy L. Ungeheuer - Próby wodzów B. Wachowicz - Wierna rzeka harcerstwa M. Wardęcki - Harcerskie gry terenowe A. Wasilewski - Pod totemem słońca P. Wieczorek - Wzgórze rosiczki R. M. Wujek - Skauting dzisiaj (gawędy o harcerstwie) Z. Wyrobek - Vademecum skauta Z. Wyrobek - Harcerz w polu <http://www.zhr.pl/>
<http://www.zastepowy.zhr.pl/>

Rozdział 7

Autorzy treści

Marcin Gmerek ćw., pwd. Szymon Fiedler HO, pwd. Krzysztof Firlik HO, phm. Maciej Kaczmarek HO, pwd. Jarosław Kowalski HO, hm. Tomasz Łęcki HR, phm. Tomasz Nowacki HO, Marcin Rozmiarek ćw., phm. Jarosław Wagner HR, o. pwd. Marcin Wrzos HR i pwd. Wacław Łuczak HO